POMORSKA IZBA ROLNICZA

ul. Zygmunta Wróblewskiego 3, 83-000 Pruszcz Gdański, tel.kom: +48 695 426 599, tel: /58/ 303 19 39, fax: /58/ 302 27 12, e-mail: gdansk@pir.home.pl, www.pir.home.pl

BPIR/S/15/2024

Pruszcz Gdański, dnia 6.03.2024

Szanowny Pan

Wiktor Szmulewicz

Prezes Zarządu

Krajowej Rady Izb Rolniczych

Stanowisko Pomorskiej Izby Rolniczej w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt

Projekt wprowadza zmiany w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2022 r. poz.572). Projektodawca jako główny cel zmiany ustawy wskazuje wprowadzenie zakazu chowu i hodowli zwierząt na futro. Przedmiotowy projekt zakłada wprowadzenie zakazu chowu lub hodowli zwierząt futerkowych, z wyjątkiem królika, w celach komercyjnych, w szczególności w celu pozyskania z nich futer lub innych części zwierząt.

Hodowla zwierząt futerkowych to tylko z pozoru niszowy dział. Fermy futrzarskie stanowią istotną część rolnictwa, również w państwach silnie kojarzonych z ochroną praw zwierząt. Polska od lat specjalizuje się w tego rodzaju produkcji i obecnie jest jednym z czołowych producentów na świecie. Jak podaje Polski Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych, Polska jest drugim największym producentem skór norczych w Europie. Aż 11% światowego rynku, mierzonego liczbą produkowanych skór, przeznaczonych na potrzeby przemysłu futrzarskiego i galanteryjnego jest w rękach polskich hodowców. Co istotne, branża futerkowa radzi sobie doskonale bez jakichkolwiek dotacji i subwencji, a rolnicy prowadzący tego typu działalność są rentowni. Wprowadzenie całkowitego zakazu, mając na uwadze dotychczasowy rozwój produkcji, jest ewidentnym działaniem na rzecz pozostałych uczestników globalnego rynku futrzarskiego. Na likwidacji branży futerkowej w Polsce zyskają inne kraje, m.in. Rosja i Białoruś.

Nie mniej istotnym aspektem jest utylizacja produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego (PUPZ). Polska jest jednym z największych producentów mięsa drobiowego w Europie oraz wiodącym przetwórcą ryb, a fermy mięsożernych zwierząt idealnie wpisują się w cały łańcuch przetwórstwa spożywczego. Racjonalnym i najprostszym sposobem utylizacji odpadów powstających podczas przetwarzania surowca rzeźnego jest wykorzystywanie go na cele paszowe - skarmiane bezpośrednio w postaci nieprzetworzonej przez mięsożerne

zwierzęta futerkowe. Utylizacja poprzez spalanie jest bardziej kosztowna i energochłonna, a co więcej, nieobojętna dla środowiska. Największym wygranym po wprowadzeniu nowych regulacji prawnych staną się zakłady utylizacyjne. Warto mieć na uwadze, że znaczna część teoretycznie polskiego rynku utylizacyjnego jest w rękach firm, które nie mają polskiego kapitału.

Ustawa znacząco uderzy w branżę mięsną. Norka spożywa karmę w ilości jednej trzeciej swojej masy ciała każdego dnia. Ponad 90 procent karmy stanowią produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego z ubojni, głównie drobiu. Likwidacja ferm futerkowych spowoduje, że produkt finalny w postaci mięsa drobiowego, wieprzowego i wołowego podrożeje. Zniszczenie tej sfery będzie miało dalekosiężne konsekwencje. Rzeźnie, by zrekompensować sobie wzrost kosztów utylizacji (transportu i spalania), obniżą cenę skupu. Rolnicy odczują bardzo duży spadek cen za żywiec, co absolutnie nie przeniesie się na ceny w sklepie.

Zamknięcie ferm futerkowych spowoduje daleko idące konsekwencje ekonomiczne: likwidację dużej części polskiego sektora produkcji rolnej, wzrost bezrobocia, straty dla budżetu państwa z tytułu danin i podatków, utratę znacznej części dochodów w budżecie gmin, wyeliminowanie Polski z międzynarodowego rynku hodowców zwierząt futerkowych. Negatywne skutki odczują także i inne branże rolnictwa, przede wszystkim zakłady związane z hodowlą drobiu oraz ryb. Zakaz prowadzenia określonej działalności jest najwyższą formą ingerencji państwa w gospodarkę i co do zasady powinien być wykorzystywany jedynie w ostateczności, po wcześniejszej dokładnej analizie kosztów i korzyści ekonomiczno-społecznych. Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt należy uznać za sprzeczny z polskim interesem. Apelujemy o wstrzymanie procedur doprowadzających do likwidacji hodowli zwierząt futerkowych w Polsce.

pozostaję z poważaniem

PREZES ZARZĄDU
Pomorskiej Izby Rolniczej
Wiesław Burzyński

Do wiadomości:

Posłowie i Senatorowie woj.pomorskiego